

Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

Patryk Daniel
Garkowski

Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

ISBN: 978-83-8386-225-5

Data wydania: 8 marca 2025 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Projekt okładki: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:
Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

Wreszcie uporał się Hefajstos z wielce trudną robotą.

Otóż temu pracowitemu

bóstwu

udało

się

skończyć

niewolników

ze złota.

„Do roboty!

Do roboty!” -

zaklaskał

Hefajstos

w

spracowane,

czarne,

brudne,

zwiędłe

dłoniska.

„Sprzątajcie me kuźnie boskie!

pomieszczenia wszelakie!

różnorakie, wielorakie!

Natychmiast!

Szybciutko!

Natychmiast!

Patryk Daniel Garkowski:
Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

Szybko wy się uwijajcie,
cudni,
inteligentni,
kochani,
robotyczni
chłopcy!

Wy pieczcie mi codziennie przepyszne stawy,
obficie
tłuszczem
ociekające
pokarmy.

Przepyszne mięsiwa
na ogniu sprawnie
codziennie wy smaźcie!

Mniam, mniam, mniam!
Mniam, mniam, mniam!

Ja nie mam czasu,
ja nie mam czasu
na czynności
takiego rodzaju!

tak prozaiczne!
takie przyziemne!
Nie! Nie! Nie!

Ja jestem bogiem!
Nie śmiertelnikiem!
Mam mnóstwo pracy!
Mam mnóstwo zajęć,
kochani chłopcy!

Patryk Daniel Garkowski:
Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

Ja nie mam czasu, żeby pichcić czy sprzątać!

Jakże to - ja - bóg, bóstwo, wszechmocna, prastara istota -
mam w takich

się

zagłębiać

kobiecych,

niewieścich,

niegodnych

czynnościach?!

Ach,

brak mi nawet

chwileńki

czasu

na

siusianie,

wydalanie!

Jeszcze

momencik,

a

zsiusiam

się

w majtki!

Tak! Tak! Doprawdy!

Nie ma w mych słowach żadnej przesady!

Patryk Daniel Garkowski:
Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

Muszę
ja
wiele
rzeczy,
przedmiotów
pięknych,
cudownych
wykonać!
Tak! Tak!

A co muszę wykonać?

Muszę ja wykonać:
- cudną bransoletkę dla pewnej bogini,
- prześliczny naszyjnik dla wodnej nimfy
(naszyjnik, któremu nie straszna korozja
{dla nimfy wodnej domkiem jest woda}).

Muszę ja też wykonać:
- dwa ruszające się foteliki,
- mądre do tortur aparaciki,
- straszliwe łóżce dla pana Prokrusta
(okrucieństwo
owego
pana
doprawdy
wcale
mnie
nie
oburza).

Mnóstwo roboty!
Mnóstwo roboty!

Patryk Daniel Garkowski:
Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

Pracą ja jestem wręcz uwalony!

Proszę, pomóżcie,
kochani chłopcy!

Do roboty!
Do roboty!!
Do roboty!!!

Wy sprzątajcie me kuźnie boskie!
pomieszczenia wszelakie!
takie, siakie i owakie!

Natychmiast!
Szybciutko!
Natychmiast!

Wy pieczcie mi codziennie przepyszne stawy,
obficie
tłuszczem
ociekające
pokarmy.

Przepyszne mięsiwa
na ogniu sprawnie
codziennie wy smaźcie!

Mniam, mniam, mniam!
Mniam, mniam, mniam!”

I już pognali ze złota chłopcy.
Jacy ci chłopcy są cudni i dobrzy!
Jakie to są uczynne roboty!
Tak! Tak!

Patryk Daniel Garkowski:
Chłopięcy niewolnicy ze złota Hefajstosa

Swojemu
panu
okazują
wiele
troski.

To są uczynne i mądre roboty!
O serduszkach z pewnością złotych!
O układach z pewnością złotych!
Tak! Tak!